

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 35 (4)/2015, s. 19–43



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2015.043>

WIESŁAW NOWOSAD*

Indygeni pruscy i przybysze. Szlacheccy właściciele ziemscy w województwie malborskim Prus Królewskich w XVI–XVIII wieku**

Prussian indigenous and strangers. Nobles landowners
in the voivodeship Malbork of Royal Prussia
in the 16th–18th centuries

Streszczenie: Istniejące w czasach I Rzeczypospolitej województwo malborskie było najmniejszym z trzech województw Prus Królewskich. Szlachecka własność ziemska tego województwa nie była imponująca. Liczyła zaledwie około 80 wsi, jednak stale była przedmiotem licznych kontraktów, umów, zastawów czy dziedziczenia. Z prowadzonych badań wynika, że przez 300 lat istnienia województwa w granicach państwa polskiego przewinęło się przez nie około 200 rodzin. Rodzin zaliczanych do właścicieli ziemskich, czyli tych,

* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. W. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń; e-mail: wnowosad@umk.pl.

** Artykuł powstał w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyzszego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2015 (grant nr 0156/FNiTP/H12/80,2011).

którzy posiadali majątek prawem dziedzicznym. Tylko niewielu z nich udało się pozostać tu na dłużej. Wszyscy jednak zostawili swój ślad w źródłach. W mniejszym lub większym stopniu wywierali też wpływ na losy prowincji.

Abstract: Malbork voivodeship, existing in time of the Commonwealth of Poland, was the smallest among three provinces of the Royal Prussia. Noble estates in the province were not impressive. There were only about 80 villages, but numerous contracts, agreements, pledges or inheritance were characteristic for this area. Hitherto research indicate that during 300 years of existence within Polish boundaries, in the region lived around 200 families. Those were landowners, or those who had inherited property law. Only a few of them managed to stay here for longer, but all left their mark in historical records. To a lesser or greater extent, they exerted an influence on the history of the province.

Słowa kluczowe: szlachta Prus Królewskich, województwo malborskie

Keywords: Royal Prussia nobility, Malbork voivodeship

Województwo malborskie w czasach I Rzeczypospolitej było wyjątkowe w skali całych Prus Królewskich, a być może i Rzeczypospolitej. Pod względem obszaru było najmniejsze w prowincji, a głównym – największym właścicielem ziemskim był król posiadający najbogatsze teryny – starostwo malborskie wraz z ekonomią, uzupełnione o wsie starostwa kiszporskiego (dzierzgońskiego) i sztumskiego oraz mniejsze dzierżawy. Zgodnie z badaniami Mariana Biskupa prowadzonymi w połowie ubiegłego wieku niemal 65% obszaru województwa stanowiła własność królewska, natomiast własność szlachecka zajmowała około 33,5% obszaru, co w sumie stanowiło zaledwie 74 szlacheckie osady wiejskie¹. Ten właśnie obszar w czasie I Rzeczypospolitej znajdował się w centrum zainteresowania szlachty nie tylko z Prus Królewskich, ale również ościennych prowincji, w tym również z Prus Książęcych. Złożyło się na to zapewne kilka czynników i trudno dziś wyrokować, który z nich był najważniejszy.

Pierwsza grupa czynników miała niewątpliwie charakter gospodarczy i wiązała się z dochodowością majątków. Być może najistotniejszym z nich

¹ M. Biskup, *Rozmieszczenie własności ziemskiej województwa chełmińskiego i malborskiego w drugiej połowie XVI w. (mapa i materiały)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowe w Toruniu” 1957, R. 60, z. 2.

była łatwość zbytu płodów rolnych. Położenie w bezpośredniej bliskości Gdańska powodowało, że koszty transportu towarów były nieporównywalnie mniejsze niż gdziekolwiek indziej. Na to nakładały się dość dobre gleby (co prawda nie tak żyzne, jak ziemie pobliskich królewskich Żuław), znacznie lepsze niż piachy nieodległych przecież Kaszub. Niebagatelne znaczenie miał zapewne też fakt, że dobra w gruncie rzeczy nie były zbyt rozdrobnione. Tylko niektóre wsie podzielone były na części, choć i sam podział mógł być niekiedy pozorny, gdyż często działki znajdowały się w rękach członków tego samego kręgu rodzinnego i tym samym dość łatwo mogły podlegać ponownej kumulacji. Te wszystkie czynniki skłaniały przyszłych właścicieli do podejmowania starań o nabywanie ziemi drogą kupna lub przez koligacje. A koligacje – relacje rodzinne oparte na pokrewieństwie i powinowactwie – były ostatecznie efektem zainteresowania dobrami i chęcią wejścia w ich posiadanie.

Prowadzone badania nad wymianą właścicieli ziemskich w województwie malborskim skłaniają do postawienia tezy, że wbrew pierwotnym przypuszczeniom druga grupa czynników – o szeroko pojętym charakterze politycznym – nie miała w województwie aż tak wielkiego znaczenia. W grupie tej znalazłyby się przynajmniej trzy czynniki: król i jego polityka rozdawnicza dóbr, aktywność publiczna największych właścicieli ziemskich i budowanie wokół siebie klienteli poprzez rozdawnictwo bądź preferencyjną sprzedaż dóbr oraz sytuacja polityczna (militarna) kraju – zewnętrzna i wewnętrzna – i jej wpływ na strukturę własnościową województwa.

Oczywiście tezy o niewielkim oddziaływaniu czynników politycznych na wymianę właścicieli ziemskich nie można stawiać kategorycznie, szczególnie dla pierwszego, najsłabiej rozpoznanego okresu tuż po wojnie trzynastoletniej, dla którego ilość informacji jest znikoma. Wraz ze wzrostem liczby źródeł historycznych w kolejnych okresach pogląd ten znajduje jednak coraz mocniejsze podstawy.

Najmniej chyba wiemy o królewskiej polityce rozdawniczej dóbr – jeżeli takowa była. Wojna trzynastoletnia, w efekcie której powstało między innymi województwo malborskie, spowodowała ogromne przetasowania wśród właścicieli ziemskich. Mimo że doszło do niemal całkowitej wymiany właścicieli ziemskich w województwie, nie mamy żadnych dowodów poświadczających, iż król miał na to jakikolwiek wpływ. Również dla póź-

niejszych okresów zaledwie tylko kilka przypadków możemy wiązać z osobą monarchy.

Podobnie rzecz ma się z działalnością największych właścicieli ziemskich. Budowa klienteli w oparciu o dobra została potwierdzona, ma jednak charakter marginalny.

Paradoksalnie w tej grupie czynników chyba największe – realne – znaczenie miał czynnik trzeci tj. sytuacja polityczna kraju. To właśnie w okresach działań militarnych i tuż po nich następowała wzmożona wymiana właścicieli ziemskich, a jak udało się ustalić, część nowych postaci pochodziła bezpośrednio z kręgów wojskowych. Problem godny jest osobnego zbadania tym bardziej, że istnieją przesłanki by sądzić, iż część przypadków wejścia wojskowych w grono posiadaczy ziemskich odbywało się pod presją sytuacji politycznej. Rodziny decydowały się na wydawanie swych córek i sióstr za mąż za oficerów stacjonujących wojsk, gdyż dysponowali oni realną siłą militarną, zdolną do ochrony dóbr w niepewnych czasach. Przykłady takie znane są z okresu po potopie szwedzkim i późniejszego, ale być może czynnik ten odegrał rolę również w okresie powstawania Prus Królewskich.

Wprowadzone tu podziały na grupy czynników gospodarczych i politycznych niewątpliwie są nieco sztuczne. Zwykle działały jednocześnie, przenikały się lub jedne wynikały z drugich. Niektóre ostatecznie prowadziły do tego samego: starań o przejęcie dóbr poprzez koligacje. Niniejszy artykuł nie ma na celu kategorycznego udzielenia odpowiedzi na pytanie, które z nich były najważniejsze. Jego celem jest raczej pokazanie na wybranych przykładach mechanizmów wymiany właścicieli ziemskich w poszczególnych okresach. Na te potrzeby wydzielono trzy takie okresy: pierwszy od powstania województwa do 1525 roku (z podokresem do 1500 roku), drugi do potopu szwedzkiego i trzeci do 1772 roku, czyli do pierwszego rozbioru Polski.

Już na samym początku stajemy przed ogromnym wyzwaniem: w zasadzie nie znamy właścicieli większości dóbr w województwie dla pierwszego półwiecza istnienia Prus Królewskich. Ciężko jest również odwołać się do źródeł z czasów krzyżackich, gdyż zakonne jednostki administracyjne tylko częściowo pokrywały się z granicami późniejszego województwa malborskiego, w związku z tym rycerstwo wymienione w źródłach krzyżackich

niekoniecznie musiało osiąść w majątkach, które weszły później w skład województwa. Okres tuż po wojnie trzynastoletniej charakteryzuje się również niezwykle szczupłą źródła. Nie istnieją najstarsze księgi ziemskie, a sąd grodzki powstał dopiero w latach dwudziestych XVII wieku. Do dyspozycji w zasadzie pozostają tylko księgi miejskie Malborka i Sztumu oraz nieliczne wpisy w księgach miejskich województw ościennych. Brak ten należy uznać za szczególnie dotkliwy, ponieważ był to okres najaktywniejszej wymiany. Ponad 100 lat po wojnie rejestry poborowe, które były podstawą badań wspomnianego M. Biskupa, wykazały, że doszło do niemal całkowitej wymiany właścicieli szlacheckich w województwie.

By móc analizować skalę migracji w województwie malborskim, należy spróbować ustalić przynajmniej częściowo właścicieli ziemskich z okresu tuż przed wielkimi zmianami administracyjnymi, a więc przed wojną trzynastoletnią i powstaniem Prus Królewskich. Nie jest to rzecz prosta. W czasach krzyżackich obszar ten podzielony był między trzy komturstwa: malborskie, dzierzgońskie i elbląskie. Tylko komturstwo malborskie weszło w całości w skład przyszłego województwa. W przypadku dwóch pozostałych w obszarze Prus Królewskich znalazły się tylko skrajne, zachodnie ich części, obejmujące zaledwie ok. $\frac{1}{4}$ ich terytoriów². Określenie „rycerstwo komturstwa dzierzgońskiego” (kiszporskiego) nie będzie więc tożsamym z pojęciem szlachty województwa malborskiego. Pomijając te wątpliwości, udało się wytypować tylko kilkunastu właścicieli ziemskich, którzy tuż przed wybuchem wojny trzynastoletniej posiadali dobra na obszarze późniejszego województwa malborskiego. Byli to³:

- Gabriel i Sander Bażyńscy – (dobra kadyńskie, Stażki-Sztembark, Balewo, Pirklice, Linki, prawdopodobnie Jasna-Lichtenfeld)

² J. Tandecki, *Podziały administracyjne państwa zakonnego w Prusach*, [w:] *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. R. Czaja i A. Radziwiński, Toruń 2013, s. 43 oraz Mapa 3. *Podziały administracyjne państwa krzyżackiego w pierwszej połowie XV wieku*, ibidem, po s. 30.

³ Główny trzon tego zestawienia pochodzi z wykazu rycerstwa malborskiego z 1452 r. ze zjazdu, w którym część z nich pod przewodnictwem Aleksandra Bażyńskiego i Segenanta z Waplewa wystąpiło ze Związku Pruskiego. Wykaz ten został uzupełniony informacjami z innych źródeł tego okresu: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin Dahlem (dalej: GStAPK), XX. HA, OBA, Nr. 11223, 11309, 11962, 15387.

- Benedykt z Szynwezy (Krasna Łąka-Szynweza)
- Paweł z Tesmendorffu (Cieszymowo-Tesmendoff)
- Maciej Karle z Linków (Linki-Lincken)
- Michał z Buchwałdu (Bukowo-Buchwałd)
- Mikołaj Loka z Igieł (Igły, część Chojtów, Telkwic)
- Segenandt z Walpewa (Waplewo-Wapils)
- Mikołaj z Trankwic (Tranwice-Trankwitz)
- Budisz z Grunfeldu (Zielonki-Grunfeld)
- Hans, Gunter, Hieronim (Osterrode, synowie Hansa) z Hohendorf, dobra Czernin (Hohendorf) i Ramzy
- Stenczel Palaszke z Sadłuków (Sadłuki-Seduken)
- Mikołaj Raszaw z Linków (Linki-Lincken)
- Kirsten z Tywężów
- Mikołaj z Klecewa (Klecewo-Cleetz)
- Mikołaj z Krastudów (Krastudy)
- Beata i Gerisch z Kątków (Kątki-Kantken)

Tylko w wypadku pięciu z nich udało się wykazać pewną ciągłość dziedziczenia dóbr wykraczającą poza okres wojny trzynastoletniej. Na pierwszym miejscu będą to niewątpliwie Bażyńscy (von Baisen), a w zasadzie tylko sukcesorzy Gabriela: jego syn Jan oraz brat Ścibor i jego potomkowie, którzy przejęli dobra w malborskiem, stając się najpotężniejszą rodziną Prus Królewskich w pierwszym okresie istnienia prowincji. Sander (Aleksander) Bażyński, brat Gabriela, zmarł prawdopodobnie tuż przed wybuchem wojny, stanął jednak na czele rycerstwa (wraz z Segenantem z Waplewa), które wystąpiło ze Związku Pruskiego, opowiadając się po stronie krzyżackiej.

Kolejnym liczącym się w państwie krzyżackim przedstawicielem rycerstwa komturstwa kiszporskiego był drugi z rozłamowców, Segenant z Waplewa (von Wapils, von Rossen). Segenant zmarł w czasie działań wojennych, po 1456 roku⁴, pozostawił jednak po sobie przynajmniej jedną córkę, Katarzynę. Być może jeszcze za życia ojca Katarzyna została wydana za Macieja Rabę, późniejszego wojewodę malborskiego. Przynajmniej od 1571 roku Raba w imieniu swej małżonki upominał się u Krzyżaków o należne jej dobra Hammersdorff (Młoteczno), które wcześniej były w posia-

⁴ GStAPK, XX. HA, OBA, Nr 14618.

daniu Segenanta⁵. Niechybnie przejął również Waplewo, z którego później pisała się jego rodzina.

Sukcesorem, być może synem kolejnego wymienionego w tym zestawieniu Mikołaja Loki był inny Mikołaj, późniejszy podkomorzy malborski, również piszący się z Igieł⁶, którego potomkowie przetrwali niemal do pierwszego rozbioru Polski.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku Benedykta z Krasnej Łąki (Benedict von der Schonenwese). Zapewne jego dziećmi byli Jerzy, późniejszy sędzia ziemski malborski, Mikołaj oraz Brygitta, żona Kaspra Sigelera⁷. Niestety, nie mamy pewności co do dalszych losów rodziny. Później właścicielami Krasnej Łąki była rodzina Reiten Szynweskich, nie wiadomo jednak, czy można utożsamiać ich z wcześniejszymi właścicielami tych dóbr.

Ostatnią rodziną w grupie „starych” rodów byli dziedzice Trankwic. Zapewne synami Mikołaja z Trankwic byli Paweł i Jerzy de Trauwice, którzy w 1476 roku, czyli zaledwie kilka lat po wojnie, zamienili posiadane dobra Trauwice (Trankwice), bliżej nieokreślone Withcze i część pobliskiego Budzisz na dobra Holbrechtsdorff w Brandenburgii z Maciejem Milgedeyn⁸. Mikołaj z Trankwic należał wraz z Aleksandrem Bażyńskim i Segenantem z Waplewa do stronnictwa prokrzyżackiego. O ile jednak dobra Bażyńskich chronione były przez działające aktywnie w Związku Pruskim rodzeństwo, a Segenanta przez związek z Rabą, niewątpliwie zwolennika króla polskiego, to nie udało się znaleźć takowych powiązań Mikołaja z Trankwic. Jego spadkobiercy być może zostali zmuszeni do sprzedaży majątku i przeniesienia się do części kontrolowanej przez Krzyżaków i ich sprzymierzeńców.

⁵ GStAPK, XX. HA, OBA, Nr 16274.

⁶ Co prawda Metryka Koronna w 1503 r. wymienia jeszcze Łukasza Lokę, chorążego malborskiego, lecz jest to zapewne omyłka pisarza, gdyż prawdopodobnie chodziło właśnie o Mikołaja: *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, oprac. T. Wierzbowski, Warszawa 1905–1917 (dalej: MRPS) III, nr 682; *Urządnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990 (dalej: UPK), nr 462, 570, 861.

⁷ GStAPK, XX.. HA, OBA, Nr. 17999; UPK, nr 603.

⁸ MRPS I, nr 1380.

O pozostałych właścicielach źródła milczą, dużą nieostrożnością byłoby wyprowadzanie i łączenie późniejszych właścicieli dóbr szlacheckich w województwie malborskim z ich hipotetycznymi przodkami działającymi w czasach krzyżackich. Przykładów, jak zwodnicze mogą być powiązania, gdy za jedyne kryterium przyjmie się posiadanie dóbr, jest w województwie malborskim aż nadto. Bodajże najjaskrawszym przypadkiem są kolejni właściciele Wilczewa. W początkach XV wieku dobra te znajdowały się w rękach wolnych Prusów objętych obowiązkiem służby zbrojnej. Jednym z nich był Namir von Wilczhin (Namir z Wilczewa)⁹, od imienia którego powstała wieś Namirowo (późniejszy Baumgart) wydzielona zapewne z sąsiadującego z nią Wilczewa. Jednak sto lat później właścicielem Wilczewa był już Karol von Witichwaldt, który właśnie (w 1507 roku) sprzedał je braciom Janowi i Maciejowi aus der Masse¹⁰. Ich bratem, który również miał prawa do dóbr, był Marek (Marcus)¹¹. Synami jednego z nich byli niewątpliwie Michał, Mikołaj i Wawrzyniec (Lazar) Wilczewscy (de Wilczewo, Wilschefszen), którzy najpierw w 1526 roku otrzymali od króla przywilej potwierdzający ich prawa po ojcu do tych dóbr¹², a już w następnym roku trzecią ich część (w Wilczewie i Baumgarcie) sprzedali Grzegorzowi Fidelickiemu (Widlickiemu?)¹³. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że ten Grzegorz Fidelicki (Widlicki) tożsamy jest z Grzegorzem Sudkiem, który w sierpniu 1528 roku wraz z Janem Schirschen otrzymał królewski przywilej na dobra Widlice pod Rogoźnem¹⁴ i to on właśnie dał początek rodzinie Sudek-Wilczewskich siedzących w malborskim aż do pierwszego rozbioru Polski.

⁹ A. Semrau, *Die Orte und Fluren im ehemaligen Gebiet Stuhm und Waldamt Bönhof (Komturei Marienburg)*, („Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, H. 36), Thorn 1928, s. 199.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APGd), Akta miasta Sztumu (dalej: AmSztumu) 524/4, s. 44.

¹¹ Ibidem, s. 52. By skomplikować sytuację, inne źródło z tego okresu nazywa braci Jana, Macieja i Marka „Rzansznitsken”, APGd, Akta miasta Malborka (dalej: AmMalborka) 508/1330, s. 194–195.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Metryka Koronna (dalej: MK) 40, s. 119.

¹³ APGd, AmSztumu 524/4, s. 36.

¹⁴ MRPS IV, nr 14752.

Przykład Wilczewa nie był jednak jedynym. Podobną intensywnością wymiany właścicieli mógł się pochwalić również sąsiadujący z dobrami wilczewskimi (a niekiedy z nim połączony) kompleks, który w późniejszym okresie zwany był majątkiem bystrzeckim, skupionym wokół dóbr Tychnowy, Salewicz (Bystrzec) i Czerwony Dwór (Rothof) i in.

Okres od zakończenia wojny trzynastoletniej do końca XV wieku charakteryzował się niezwykle dynamiką wymiany właścicieli majątków. To wówczas w województwie malborskim pojawiły się takie rodziny, jak wschodniopruscy Kalksteinowie, mazowieccy Kostkowie czy pochodzący z Saksonii Cemowie. Już te przykłady świadczą, że kierunki napływu szlachty do województwa były rozmaite. Odnotowano też przykłady przejścia między stanem mieszczańskim a szlacheckim. Chyba najlepszą egzemplifikacją będzie rodzina Brandtów, którzy wywodzili się zapewne z mieszczan gdańskich lub malborskich i już od lat siedemdziesiątych XV wieku starali się brać udział w obrocie ziemią w województwie. W tym czasie aktywni pozostawali dwaj przedstawiciele być może nawet dwóch różnych rodzin o tym nazwisku – Mikołaj i Jan¹⁵. Zapewne synowie jednego z nich w 1512 roku zostali nobilitowani¹⁶, a ich potomkowie przetrwali tu aż do XVIII wieku.

Żmudna kwerenda w nielicznych zachowanych źródłach pozwoliła odnotować łącznie ponad 40 właścicieli ziemskich w województwie w tym okresie, i tylko w wypadku sześciu z nich udało się potwierdzić przejście majątków na zasadzie dziedziczenia. Jednocześnie zawarto łącznie 29 transakcji dotyczących ponad 30 wsi lub ich części, z czego tylko jedna z nich miała charakter podziału dóbr¹⁷.

Zadziwiająco słaba była aktywność króla polskiego w rozdawnictwie posiadłości. Pomijając oczywiście rodzinę Bażyńskich, która za swe zasługi przejęła liczne starostwa w całych Prusach Królewskich, a w malborskiem starostwa sztumskie, kiszporskie i tolkmickie i trzymała je przez prawie

¹⁵ APGd, AmSztumu 524/4, s. 12, 56, 64.

¹⁶ MRPS IV, nr 10270.

¹⁷ Szczegółowe zestawienia i rozwinięcie tematu znajdzie się w przygotowywanej właśnie przez autora monografii szlachty województwa malborskiego. Ponieważ opisywane wydarzenia wykraczają poza ramy chronologiczne publikacji, tutaj problem ten został tylko zasygnalizowany, bez podawania źródeł.

pół wieku¹⁸, monarcha zdecydował się tylko na dysponowanie niewielkimi królewsczyznami (Mirany, Sadłuki i Cygusy), które wpięrow trafiły do Eberta Powierskiego (Powersche), a później Mikołaja Szpota z Krajowa¹⁹ i ostatecznie nigdy nie zostały przywrócone skarbowi królewskiemu, pozostając dobrami dziedzicznymi. Nie udało się natomiast znaleźć ani jednej wzmianki mówiącej o tym, by król odbierał jakiegokolwiek dobra właścicielom, którzy opowiedzieli się w wojnie po stronie krzyżackiej, lub by przejmował je prawem kaduka. Można założyć więc, że takie sytuacje nie miały miejsca, a wszelkie zmiany własności odbywały się na podstawie kontraktów lub dziedziczenia.

Wydawać by się mogło, że po ponadtrzydziestoletniej wzmożonej aktywności obrotu nieruchomościami z początkiem XVI wieku przyszedł czas na pewną stabilizację struktury majątkowej w województwie. I chyba można założyć, że taka stabilizacja nastąpiła, nowi właściciele okrzepli na swych majątkach, a niektórzy z nich przystąpili nawet do ich kumulacji. Ciągłe jednak dochodziło do wymiany właścicieli ziemskich.

Do 1525 roku, czyli do kolejnej przełomowej daty w dziejach Prus Królewskich, odnotowano niespełna dwudziestu właścicieli dóbr szlacheckich. Swą pozycję zaczęli tracić Bażyńscy na rzecz Cemów, którzy stali się największymi posiadaczami ziemskimi w województwie. W rękach kolejnych wojewodów malborskich, braci Achacego i Fabiana Cemów, znalazły się wówczas rozległe dobra Lichtenfeld (Jasna), Rychendryzy (Andrzejewo), Poliksy, Morainy, Dybes, Kyrsyten (zaginiona), Ankamaty, Blunaki, młyn Tulice i bagno Tywęzy²⁰. Posiadali również królewski Dzierzgoń z wsiami Posilia (Żuławka), Stary Targ, Bagart, Postelin, Tropy, Tywęzy i pustkowie Minięta. Wymienione tu królewsczyzny nie były oczywiście jedynymi, ale miały szczególny charakter. W 1526 roku król Zygmunt, w uznaniu zasług podczas ostatniej wojny z księciem pruskim Albrechtem, nadał je braciom prawem dziedzicznym²¹. W wyniku egzekucji dóbr część z nich

¹⁸ P. Czapplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich, 1454–1772*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1919–1921, t. 26–28, s. 106–107, 192–193, 200–201.

¹⁹ MRPS I, nr 941, 1412; MRPS II, nr 1334.

²⁰ APGd, 1000/7, s. 12–14.

²¹ MRPS IV, nr 4978.

została później przywrócona do skarbu koronnego, nie zmienia to jednak faktu, że w tym okresie mieli prawo do używania tytułu dziedziców na Dzierzgoniu (Kiszporku).

Drugie miejsce pod względem posiadanych dóbr szlacheckich nadal zajmowali Bażyńscy. Wyraźnie jednak należy stwierdzić, że pozycję swą utracili tylko dlatego, że część swych dóbr odstąpili właśnie Cemom. Matką wspomnianych tu Achacego i Fabiana była Dorota Bażyńska, córka kasztelana elbląskiego Jana i wnuczka starosty generalnego Prus Ścibora. W tym czasie w województwie malborskim posiadał dobra kolejny z wojewodów – Jerzy Bażyński. W jego rękach niezmiennie pozostawały dobra kadyńskie (Kadyny, Ostrogóra, Pogórki) oraz przez pewien czas położone w południowej części Namirowo, Baumgart, Czerwony Dwór, Dubiel, Tychnowy, Czolpe (Szopowo?) i Salewitz (Bystrzec?)²². Sami Bażyńscy posiadali również licznie królewszczyzny oraz dobra po drugiej stronie Wisły, w województwie pomorskim.

Między dobra Cemów wciśnięte były posiadłości Waplewo, Ramoty i Tulice, które znajdowały się w rękach Anzelma Raby, niewątpliwie kolejnego spadkobiercy Segenanta z Waplewa. Anzelm przejął dobra w 1509 roku w wyniku podziału majątku z bratem Janem, być może już po śmierci ojca wojewody malborskiego Macieja²³.

Zupełnie nową postacią, która pojawiła się wśród właścicieli ziemskich województwa malborskiego w tym czasie i niemal od razu osiągnęła wysoką pozycję, był Jerzy Szak (Jorge Schack von Wittenaw). W 1518 roku odkupił on od Stanisława Kostki dwór Stangenberg (może Dworek) i wieś Stangenberg-Stążki, Birkelitz-Perklice, Balaw-Balewo, Schynnicke (Blunaki?)²⁴. Szakowie, którzy osiedli w Pomezanii i województwie malborskim, wywodzili się prawdopodobnie z pogranicza czesko-śląskiego lub z Małopolski, a na te tereny przybyli w czasie wojny trzynastoletniej.

²² APGd, AmMalborka 508/1329, s. 537.

²³ APGd, 1000/7, s. 16.

²⁴ APGd, AmMalborka 508/1329, s. 480. Kostkowie tym samym niemal wyzbyli się posiadłości w województwie malborskim. W ich rękach pozostała tylko wieś Mała Dąbrówka pod Malborkiem. Wkrótce jednak ponownie pojawili się na tym terenie.

Ich protoplastą był zapewne Jan Sack, zaciężny polski, dowódca Ornety²⁵. Szakowie ostatecznie byli jedną z kilku zaledwie rodzin, które utrzymały się w województwie do 1772 roku. Paradoksalnie jednak przeważnie nie byli kojarzeni ze szlachtą malborską. Ich dobra leżały na pograniczu malborsko-pomezkańskim i zwykli pisać się z Witenowa (von Wittenau), głównego majątku leżącego poza województwem malborskim. Również ich kariera rozwijała się głównie poza granicami Polski, a niektórzy przedstawiciele rodziny osiągnęli wysokie godności przy księciu pruskim.

Wśród właścicieli ziemskich, którzy pojawili się w tym okresie w województwie, należy wspomnieć jeszcze o pochodzącej z ziemi dobrzyńskiej rodzinie Balińskich. Ich osadzenie w województwie jest bodajże jedynym przykładem bezpośredniej ingerencji królewskiej w strukturę własnościową województwa malborskiego w tym czasie. Pierwszym przedstawicielem rodziny był Jan Baliński, późniejszy kasztelan gdański. W malborskim pojawił się prawdopodobnie około 1511 roku mianowany przez króla szafarzem zamku malboskiego²⁶. Dwa lata później, już jako kasztelan rypiński, poślubił Barbarę Pfeilsdorff, córkę starosty starogardzkiego Macieja i Gertrudy Legendorff²⁷. Ślub z przedstawicielką rodu pruskiego nie dawał mu jeszcze możliwości prowadzenia aktywnej działalności publicznej w Prusach. Kolejnym krokiem było wejście w posiadanie dóbr ziemskich, których najwidoczniej nie dostał z ręką małżonki. W związku z tym w 1513 roku przy najbliższej możliwej okazji odkupił od mieszczanina malborskiego prawa do dóbr Polnische Brawnschwaldt²⁸ (Polski Bruswalt). Dobra były jednak formalnie własnością króla polskiego, z wszystkich stron otoczone królewskimi czynnikami. Król zapewne doceniał działalność skarbową Balińskiego, który

²⁵ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 685, 738.

²⁶ K. Górski, *Starostowie malborscy w latach 1457–1510. Pierwsze półwiecze polskiego Malborka*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1960, t. 63, s. 173.

²⁷ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APTor), Akta miasta Torunia (dalej: AmT), Kat. II, IX–4, s. 504. 15 września 1513 r. została sporządzona w Grudziądzu umowa ustalająca wielkość posagu Barbary, a już pod koniec października tego roku ojczym Barbary – Maciej Modlibog zobowiązał się do wypłacenia małżonkom umówionych 600 grzywien.

²⁸ APGd, AmMalborka 508/1329, s. 398.

od 1517 roku był jednocześnie podskarbinem ziem pruskich, co ostatecznie doprowadziło w 1525 roku do wystawienia przywileju na te dobra²⁹. Polski Brunswalt wkrótce zmienił nazwę na Węgry, a posiadłość stała się główną siedzibą rodu w Prusach, tracąc jednocześnie status królewskiej i przekształcając się w dobra dziedziczne³⁰.

Zakończenie wojny i sekularyzacja Prus w 1525 roku wpłynęła na stabilizację sytuacji majątkowej w województwie. Przez kolejne 150 lat pojawiło się tu zaledwie kilka nowych rodzin (mimo wojny ze Szwecją w latach dwudziestych XVII wieku), którym udało się utrzymać przez dwa lub więcej pokoleń³¹.

Na pierwszym miejscu należy wymienić ród Leskich. Ta pochodząca z ziemi chełmińskiej rodzina pojawiła się w województwie malborskim w latach osiemdziesiątych XVI wieku. Pierwszym jej przedstawicielem był Tomasz, mąż Barbary Brandt. Wraz z jej ręką wszedł w posiadanie części Tesmendorffu (Cieszymowa), a po raz pierwszy jako właściciel tych dóbr został wymieniony w rejestrach poborowych 1581 roku³². Ich potomkowie przetrwali w Cieszymowie do 1671 roku, gdy ostatni z przedstawicieli rodziny z powodu kłopotów finansowych i zniszczeń dóbr po potopie szwedzkim został zmuszony do sprzedaży ostatniej części wsi Albrechtowi Szakowi de Wittenaw³³.

²⁹ MRPS IV, nr 46 77; APGd, 508/1330, s. 51–55.

³⁰ Na marginesie warto dodać, że majątek Węgry miał dość dziwny status. Przez pokolenia był w rękach Balińskich, lecz żaden z rodów pruskich nie podejmował specjalnej próby jego przejęcia. W 1688 r. dobra te od Stanisława Balińskiego nabył jednak kolejny koroniarz, referendarz koronny Jan Bonawentura na Kraśnie Krasiński, który najwidoczniej planował w Prusach kontynuować swoją karierę polityczną i kilka lat wcześniej, w 1682 r., wystarał się o indygenat pruski; GStAPK, XIV.HA, Rep.14, k. 214v; APGd, 300.R Ee 10, s. 993.

³¹ Mniej więcej w połowie tego okresu, w latach 1581/82 przeprowadzono spisy poborowe, które odnotowały również właścicieli ziemskich województwa malborskiego. Zestawienia szlachty i ich posiadłości dokonał w połowie ubiegłego stulecia M. Biskup (*Rozmieszczenie własności ziemskiej...*), a szerszej charakterystyki tych osób i ich rodzin dokonał autor niniejszej publikacji w przygotowywanym do druku artykule: *Szlachta województwa malborskiego w świetle badań nad procesami migracyjnymi XV–XVIII wieku*.

³² M. Biskup, *Rozmieszczenie własności ziemskiej...*, s. 68.

³³ APGd, Sąd grodzki w Kiszporku (Dzierzgoniu) (dalej: DzierzGr) 2/7, k. 262.

Z początkiem XVII wieku spektakularny sukces odniosła wywodząca się z Mazowsza rodzina Szeliskich. Pierwszy w Prusach był Andrzej, który swą karierę rozpoczynał pod koniec XVI wieku w województwie pomorskim. Wielokrotnie na przełomie XVI i XVII wieku spotykany był jako plenipotent okolicznej szlachty³⁴. Jego aktywność sądowa zaowocowała wkrótce nominacją na urząd pisarza grodzkiego pomorskiego³⁵. Z województwem malborskim na stałe związał się jednak dopiero w latach trzydziestych XVII wieku, gdy odkupił od kasztelana chełmińskiego Fabiana Cemy wieś Litewki Wielkie³⁶. Transakcja nie była w smak innym sukcesorom i wkrótce po śmierci kasztelana o dobra upomnieli się m.in. Polencowie, a procesy sądowe trwały przez kilka kolejnych lat³⁷. Andrzej Szeliski pozostawił po sobie przynajmniej sześćcioro dzieci. Dwie z jego córek – Anna i Dorota – poślubiły innych przedstawicieli Szeliskich – Kacpra i Marcjana (ojca i syna). Obie połączone linie w ciągu kilkunastu lat uzyskały status szlachty średniozamożnej, wchodząc w posiadanie takich dóbr, jak Kątki, Krastudy czy Hogendorff (Czernin) i stając się obok Kalksteinów, Brandtów i Wilczewskich jednym z głównych „dostawców” niższych urzędników ziemskich w województwie³⁸. Szeliscy przetrwali w województwie do pierwszego rozbioru i aż czterech z nich w 1772 roku składało przysięgę wierności królowi pruskiemu³⁹.

Był to też okres wymierania starych rodów i wchodzenia na ich miejsce nowych. Dla struktury własnościowej województwa malborskiego był on o tyle ważny, że dotyczył dwóch najpotężniejszych właścicieli ziemskich – Bażyńskich i Cemów.

W 1612 roku zmarł Ludwik Bażyński, ostatni przedstawiciel najpotężniejszego rodu województwa. Rok później wdowa po nim Anna

³⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APByd), Akta miasta Nowego (dalej: AmNowego) 44, s. 29, 250; APByd, AmNowego 46, s. 57, 73.

³⁵ UPKr, nr 1513.

³⁶ APGd, DzierzGr 2/1, k. 32

³⁷ Ibidem, k. 174, 485, 569v.

³⁸ Według spisu urzędników Prus Królewskich aż dwunastu Szeliskich pełniło niższe urzędy ziemskie (głównie ławników), z czego jedenastu w województwie malborskim, UPKr, s. 233.

³⁹ M. Bär, *Westpreussen unter Friedrich dem Großen*, Bd. 2, Leipzig 1909, s. 741–743.

z Rynkówki Białobłocka, wówczas ponownie już zamężna z Piotrem Jerzym Kostką, sprzedała posiadane przez Bażyńskich dobra kadyńskie (Kadyny, Ostrogóra, Pogórki) Janowi Truchsesowi von Wetzhausen⁴⁰, przedstawicielowi jednej z najważniejszych rodzin Prus Książęcych. W rękach tej rodziny dobra pozostały mniej więcej do końca lat pięćdziesiątych lub początku sześćdziesiątych, następnie drogą dziedziczenia przeszły na kolejną rodzinę ze wschodniej części Prus – Schliebenów. Stało się to za sprawą Elżbiety Truchses, żony Albrechta von Schlieben. Elżbieta przeżyła męża i posiadała dobra jeszcze w 1665 roku⁴¹, jednak jej jedynym i bezpośrednim sukcesorem był syn Jan Teodor von Schlieben, późniejszy wojewoda inflancki, który przejął majątek po matce⁴².

Cemowie przetrwali niewiele dłużej niż poprzednicy. W 1636 roku zmarł ostatni męski przedstawiciel rodziny – Fabian⁴³, kasztelan chełmiński i starosta sztumski. Tuż po jego śmierci (jeszcze przed pogrzebem w Toruniu) jedyna pozostała po nim córka Anna została wydana za mąż za Zygmunta Hieronima Guldensterna⁴⁴, spokrewnionego ze szwedzką rodziną królewską Wazów. Cała fortuna Cemów przeszła na Guldensternów i pewnie rodzina kwitłaby dostatnio w województwie, gdyby nie pech i przypadek. Zygmunt miał przynajmniej pięcioro dzieci, w tym dwóch synów: Władysława Kazimierza i Jana Rafała. Obaj jednak zmarli bezpotomnie niedługo po śmierci ojca, a ogromna fortuna została rozdzielona na trzy córki i ich mężów, zasilając nowe rody, które tym samym weszły do malborskiego: Kretkowskich (później Konopackich) i Łosiów. Trzecia z córek, Dorota Felicjanna, żona chorążego przemyskiego Krzysztofa Tomasza Drohojowskiego, zmarła bezpotomnie tuż po ślubie i zdaje się nawet nie doszło do dopełnienia formalności małżeńskich, w tym zapisu dożywocia. Jej częścią podzieliły się siostry i ich mężowie.

⁴⁰ APGd, DzierzGr 2/4, k. 403v–406.

⁴¹ APGd, DzierzGr 2/5, k. 195v.

⁴² A. Kamieński, M. Nagielski, *Schlieben Jan Teodor h. własnego (1638–1695), wojewoda inflancki*, „Polski Słownik Biograficzny” (dalej: PSB) 1994, t. 35, s. 520–522.

⁴³ P. Czaplewski, *Czema (Zehmen) Fabian († 1636), kasztelan chełmiński*, PSB 1938, t. 4, s. 328; UPKr, nr 48.

⁴⁴ APGd, DzierzGr 2/1, k. 236v.

Przykładem bezpośredniej ingerencji królewskiej w dobra malborskie w tym okresie była wieś Rękowo należąca do rodziny Kochańskich. Kochańscy nie pochodzili z Prus, a początek ich obecności w województwie wiąże się z Pawłem, urzędnikiem podskarbiego ziem pruskich Jana Kostki. Po raz pierwszy został odnotowany tu w 1552 roku jako mąż Anny Głaubicz, córki Melchiora, wójta zamku malborskiego⁴⁵. Od około 1561 roku w jego rękach znajdowało się 6 włók w dobrach Alters Baisterfelde alias Renkaw (Rękowo)⁴⁶. Dobra te – podobnie jak Węgry – były enklawą wśród posiadłości królewskich i być może pierwotnie zostały wydzielone Kochańskiemu jako zapłata za wieloletnią służbę. Jeszcze w 1570 roku lustracja zaliczała wieś (tu zwaną Bisterfeld) do posiadłości Wielkiej Żuławy⁴⁷, później jednak niewątpliwie traktowana była jako dobra szlacheckie, a w rękach rodziny pozostawała przynajmniej do 1624 roku⁴⁸.

Własną klientelą otaczali się w tym czasie ciągle mający najsilniejszą pozycję w województwie, choć już wymierający, Cemowie. Tak było niewątpliwie w wypadku rodziny Solikowskich (Kuxskich) z Kuks. Nie udało się znaleźć wzmianki o Kuksach sprzed połowy XVI wieku. Leżą one obecnie w bezpośredniej bliskości Dzierzgonia, który wówczas należał do dziedzicznych dóbr Cemów. Być może grunt, na którym powstała wieś, został nadany jakiemuś urzędnikowi lub dworzaninowi Cemów. Pierwszymi znanymi posiadaczami byli Dorota z Machwiców, wdowa po Jerzym z Kuksów Solikowska, i jej syn Bartłomiej, wymienieni pod 1557 rokiem⁴⁹. Nie wiadomo, skąd pochodzili Solikowscy. W początkowym okresie nawet zrezygnowali ze swego „pierwotnego” nazwiska i zwali się po prostu Kuxskimi. Rodzina nigdy nie miała większych aspiracji, ani zapewne też wystarczających środków, by móc odgrywać ważniejszą rolę w województwie. Tylko jeden z nich – Stanisław (Jakub) – osiągnął najniższy urząd ziemski ławnika tczewskiego⁵⁰. Solikowscy przetrwali w województwie do końca XVII wie-

⁴⁵ APGd, AmMalborka 508/1332, s. 441.

⁴⁶ Ibidem, s. 430.

⁴⁷ *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1962, s. 5.

⁴⁸ APGd, DzierzGr 2/3, k. 278v.

⁴⁹ APGd, Sąd ziemski w Sztumie (dalej: SztumZ) 3/1, s. 613–615.

⁵⁰ UPKr, nr 1234.

ku. Niewykluczone też, że klientem Cemów stał się również wspomniany wcześniej Andrzej Szeliski, nabywca Litewek Wielkich.

Względna stabilizacja skończyła się wraz z potopem szwedzkim. Wiele majątków wskutek licznych kontrybucje zubożało, a ich właściciele wpadli w poważne kłopoty finansowe, które często prowadziły do sprzedaży dóbr. Z drugiej strony rodziny, które lepiej zniosły trudy wojny, miały możliwość powiększenia swego majątku. Do takich niewątpliwie należeli Szakowie. Jeden z przedstawicieli rodziny – Albrecht – dysponował gotówką i był nawet w stanie powiększać swój majątek. W 1662 roku nabył od Marcjana Szeliskiego Sztanowo (Stanowo) pod Dzierzgoniem za zaledwie 2500 fl⁵¹. W marcu 1666 roku zawarł w Balewie kontrakt z Krzysztofem Augustynowskim, który zgodził się na rezygnację ze swej części dóbr Kuksy za 3000 fl⁵². Przy okazji spłacił burgrabiego malborskiego Samuela Zawadzkiego, który miał na tych dobrach zapisane sumy⁵³. W 1667 roku wziął dodatkowo w zastaw od Konratowiczów pastwiska należące do dóbr Linki⁵⁴.

Stan własności ziemskiej województwa malborskiego pod koniec XVII wieku częściowo znany jest z rejestrów poborowych z 1682 roku⁵⁵. Nie jest to źródło doskonałe i nie obejmuje wszystkich dóbr ziemskich, a przy niektórych nie ma wymienionych właścicieli lub przekaz jest niejednoznaczny. Ich liczbę i stan majątkowy można jednak przynajmniej częściowo odtworzyć, pamiętając jednak, że w kilka lat po potopie szwedzkim obrót ziemią był bardzo intensywny, w wyniku czego niektórych rodzin nie było już w województwie po zaledwie kilku bądź kilkunastu latach bytności tutaj. Około 1670 roku następujące rodziny posiadały swe dobra w województwie malborskim⁵⁶:

⁵¹ APGd DzierzGr 2/5, k. 28, 44, 45v, 50.

⁵² Ibidem, k. 210, 210v.

⁵³ Ibidem, k. 212.

⁵⁴ Ibidem, k. 254v.

⁵⁵ *Taryfy podatkowe ziem pruskich z r. 1682*, wyd. S. Kętrzyński, Fontes 5, Toruń 1901, s. 47–53.

⁵⁶ Zestawienie powstało na podstawie wpisów czynności i kontraktów w księgach grodzkich kiszporskich (dzierzgońskich) i księgach ziemskich sztumskich: APGd, DzierzGr 2/3, k. 63, 187v–189; APGd, DzierzGr 2/4, k. 431; APGd, DzierzGr 2/5, k. 27, 111v,

- Andrysowie (Andressen) – Rękowo
- Balińscy – Węgry
- Bielińscy – Grzymały
- Bąkowsy – Telkwice
- Borowsy – Stara Wieś
- Gablencowie – Buchwałd (Bukowo)
- Gosławscy – Watkowice
- Guldensternowie – Grunfeld (Zielonka), Jordanki, Igły, Gintra, Lichtenfeld (Jasna), Guldenfeld, Barwinkel, Cygusy, Michorowo i części w Miranach, Blunakach, Zakrętach, Pierzchowicach
- Hoverbeck – Górki
- Janowscy – Tesmendorff-część (Cieszymowo)
- Kalksteinowie – Klecewo, Polaszki
- Kondratowiczowie – Linki
- Kretkowsy – Bystrzec, Czerwony Dwór, Biały Dwór, Dubiel, Mątki, Klecewko
- Lescy – Tesmendorff-część (Cieszymowo)
- Łosio wie – Bruk, Budzisz
- Niewieścińscy – Kątki-część
- Ochabowie – Tesmendorff-część (Cieszymowo)
- Rościszewscy – Klecewo-część
- Schliebenowie – Kadyny, Pogórki, Ostrogóra
- Solikowscy (Kuxscy) – Kuksy
- Szakowie – Sztembark, Perklice, Balewo, Stanowo, Jeziorno, Ankamaty, Litewki oraz część Kuksów
- Szeliscy – Krastudy, Mlecewo, Kątki-część, Hogendorff-część
- Wilczewscy – Wilczewo, Klecewo-część
- Zawadzcy – Waplewo, Trankwice, Szynweza (Krasna Łąka)

141, 195v, 305v, 331v, 409v, 414–416, 445, 459; APGd, DzierzGr 2/7, k. 5, 9, 10v, 19v, 26v, 36v, 38v, 43, 47, 77v, 78v, 88v, 105v, 132, 153, 154, 193v, 206, 233, 262, 277v, 318, 321, 389; APGd, DzierzGr 2/9, k. 41v; APGd, DzierzGr 2/13, k. 107v; GStAPK, XIV. HA, Rep.14, k. 102; APGd SztumZ 3/2, s. 50.

Niektóre z wymienionych tu rodzin trudno zaliczyć w poczet szlachty malborskiej. Ich własność, mimo że niezaprzeczalna, mogła być krokiem do realizacji celów politycznych bądź przypadła im niejako z przypadku w drodze dziedziczenia.

Swój cel polityczny niewątpliwie realizował Franciszek Jan Bieliński, wówczas (w 1670 roku) miecznik koronny i ekonom malborski. By móc brać czynny udział w pruskim życiu politycznym, musiał posiadać dobra w województwie. W 1668 roku nabył więc od burgrabiego malborskiego Samuela Zawadzkiego niewielkie dobra Grzymały⁵⁷. Mimo tego stany pruskie ostro wystąpiły przeciwko Bielińskiemu jako nieindygenie, gdy w 1681 roku Jan III Sobieski oddał mu krzesło wojewody malborskiego⁵⁸.

Pojawiająca się w zestawieniu rodzina Ochabów to w rzeczywistości tylko jeden jej przedstawiciel – Jan Magnus von Ochab, podpułkownik wojsk koronnych. Przed 1669 rokiem poślubił Katarzynę Elżbietę von Polentz, wdowę po Erazmie Janowskim, i w ten sposób wszedł w posiadanie części Tesmendorffu (Cieszymowa) należącego wówczas do Janowskich⁵⁹. Jego obecność w województwie trwała zaledwie kilka lat, a z Polentzówną nie pozostawił żadnego potomstwa.

Nieco dłużej w województwie zabawili Rościszewscy. Przed 1622 rokiem Szczęsny z Przelęki Rościszewski poślubił Katarzynę Brandt, córkę Macieja, dziedzica Klecewa, i w ten sposób wszedł w posiadanie części tej wsi⁶⁰. Szczęsny zmarł przed 1650 rokiem, a na dobrach pozostała wdowa po nim (zm. po 1671 roku) i jej nieletni jeszcze syn Mikołaj. W powyższym zestawieniu została więc ujęta Brandtówna. Mikołaj Rościszewski pełnoletniość uzyskał zapewne niedługo potem, jednak nie czuł związku z przejętymi dobrami i w 1678 roku sprzedał je Andrzejowi Kalkstenowi⁶¹.

Drogą dziedziczenia nabyli swe dobra również Schliebenowie i zostali tu kilkadziesiąt lat. Pierwszym przedstawicielem rodziny w województwie był Albrecht. Przez związek małżeński z Elżbietą von Wetzhausen

⁵⁷ APGd, DzierzGr 2/5, k. 409v.

⁵⁸ K. Piwarski, *Bieliński Franciszek Jan († 1685), woj. malborski*, PSB 1936, t. 2, s. 46–47.

⁵⁹ APGd, DzierzGr 2/5, k. 444.

⁶⁰ APGd, SztumZ 3/1, s. 256.

⁶¹ APGd, DzierzGr 2/9, k. 41v.

Truchses wszedł w posiadanie dóbr kadyńskich, które Truchsesowie w pokoleniu wcześniejszym, również drogą dziedziczenia, przejęli od Szaków⁶². W 1670 roku właścicielem dóbr była wdowa po Albrechcie, lecz kilka lat później przeszły one na ich syna Jana Teodora, późniejszego wojewodę inflanckiego.

W 1665 roku właścicielem wsi Górki stał się pruski dyplomata i radca elektora brandenburskiego Jan Hoverbeck (Johannes von Hoverbeck). Własność tę nabył od braci Sebastiana i Adama Milewskich z Warclawia⁶³. Do posiadanej wsi w 1673 roku dokupił jeszcze od Michała i Elżbiety Marianny z Wierzbowskich Borowskich Starą Wieś i Szparowę⁶⁴. Trudno rozszyfrować jego intencje w kwestii powyższych zakupów, tym bardziej że od 1653 roku posiadał ogromny majątek Nakomady na Mazurach, darowany mu przez kurfirsta za jego usługi dyplomatyczne. Polityk zmarł w 1682 roku, a prawa do dóbr przeszły na jego dzieci. Synowie zrzekli się jednak w 1684 roku posiadłości w województwie malborskim na rzecz siostry i jej męża Jerzego Krzysztofa Reibnitza, a ci w 1687 rezygnowali je Lokom⁶⁵.

Sytuacja nie uległa większej zmianie także w początkach XVIII wieku. Wówczas również pojawiły się w województwie nowe rodziny.

Pod koniec XVII stulecia rozwinęła się kariera Kczewskich. Piotr Ernest, syn „zaledwie” pisarza ziemskiego łęborskiego, został wojewodą malborskim. Obok przypisanego do urzędu wojewody starostwa dzierzgońskiego, Piotr posiadał w województwie jeszcze królewską Straszewo oraz Watkowice Wielkie⁶⁶. Dobra te pozostawały nadal w rękach jego syna Jana Józefa, który w 1727 roku rozciągnął je na swą małżonkę Różę⁶⁷. W międzyczasie wszedł jeszcze w posiadanie dóbr dziedzicznych Hogendorf i Ramzy, z których rodzina składała hołd w 1772 roku⁶⁸.

⁶² APGd, DzierzGr 2/1, k. 440; APGd, DzierzGr 2/5, k. 170.

⁶³ APGd, DzierzGr 2/5, k. 157v, 166.

⁶⁴ APGd, DzierzGr 2/7, k. 389, 395.

⁶⁵ GStAPK, XIV. HA, Rep. 14, k. 16, 165v.

⁶⁶ APGd, DzierzGr 2/55, k. 75–80v.

⁶⁷ Przywilej obejmował wsie królewskie Straszewo, Trzciano, Mikołajki i Watkowice Wielkie, APGd, DzierzGr 2/26, k. 72.

⁶⁸ M. Bär, *Westpreussen unter Friedrich...*, s. 741–743.

Nadal trwała też naturalna wymiana rodów. Po Kretkowskich i Konopackich (sukcesorach Cemów i Guldensternów) spadek przejęli w sposób naturalny Kruszyńscy, a po nich częściowo Chrzastowscy.

Długotrwała okupacja województwa w czasie potopu była dopiero początkiem nieszczęść. Zamieszanie i niepokój w województwie ciągnęły się z przerwami niemal do pierwszego rozbioru. Nawet jeśli nie prowadzono akurat działań wojennych, to trwały niepokoje wewnętrzne związane chociażby z walką o tron polski między Leszczyńskim i Augustem II, zawiązywaniem konfederacji, ale przede wszystkim z przemarszami i stacjonowaniem licznych wojsk w województwie, tak obcych, jak i uciążliwych polskich. Te niepewne czasy sprzyjały pojawieniu się na rynku nieruchomości wiejskich w województwie jeszcze jednego gracza – kadry oficerskiej, przeważnie wojsk garnizonu malborskiego. Okazało się, że oficerowie mimo niepewnej sytuacji skłonni są zainwestować w ziemię, która traciła powoli na wartości. Niektórzy z nich tylko spekulowali ziemią, jak chociażby major wojsk królewskich Justus Deubel, który w 1680 roku nabył dobra Grzymała od Samuela Zawadzkiego i odsprzedał je w 1686 roku jezuitom malborskim⁶⁹, by następnie nabyć Rękowo od Andressenów i innego wojskowego kapitana Jerzego Pauli, komendanta artylerii koronnej w Malborku⁷⁰. Deubelowie (mimo iż wiadomo, że Justus miał żonę) nie przetrwali w województwie, a wspomniany major był zapewne jedynym przedstawicielem rodziny na tym terenie.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja innej rodziny oficerskiej, Steffensów. Pierwszym ich przedstawicielem był Gabriel, podpułkownik wojsk JKМ, żonaty z Marianną de Siekierki⁷¹. Nie wiadomo, jakie dobra posiadał, ale jego syn Gabriel Jan, również oficer – pułkownik, był już pełnoprawnym indygeną i z czasem został ławnikiem ziemskim malborskim⁷² ożenionym z Eleonorą Zawadzką⁷³. To on z pewnością nabył dobra Klecewko i Montki od spadkobierców Gosławskiej (swej teściowej)⁷⁴.

⁶⁹ GStAPK, XIV.HA, Rep. 14, k. 77v.

⁷⁰ Ibidem, k. 102, 103.

⁷¹ APGd, DzierzGr 2/55, k. 274v.

⁷² UPKr, nr 545.

⁷³ APGd, DzierzGr 2/55, k. 340.

⁷⁴ Ibidem, k. 333v, 336.

W późniejszym okresie w jego rękach znajdowały się również Trankwice, Witki i Łabuszyn[?], które podzielił między swych synów⁷⁵. Steffensowie przetrwali do rozbiorów i odnotowani byli w województwie jeszcze w 1772 roku⁷⁶, mimo że żaden z przedstawicieli rodziny nie widnieje na liście szlachty województwa składającej przysięgę królowi pruskiemu.

Na wielką skalę dobra w województwie malborskim nabywali również oficerowie wyższej rangi. Przez krótki czas właścicielem dóbr Buchwald, Telkwice, Brzozówka, Komorów i Nowa Wieś był Krzysztof Unrug, generał-major wojsk saskich, który następnie w 1744 roku odsprzedał je zięciom wiceekonomy malborskiego Jana Kazimierza Mullera⁷⁷. Jednym z nich był Jan Grąbczewski, ławnik ziemski tczewski, który zdołał odkupić od pozostałych większość majątku, a jego dzieci składały przysięgę hołdowniczą w 1772 roku z posiadanych dóbr⁷⁸.

Niepokoje w XVIII wieku spowodowały, że na przestrzeni stulecia znów doszło do niemal całkowitej wymiany właścicieli. W 1772 roku, wraz z wkroczeniem wojsk pruskich do Prus Królewskich, właściciele dóbr dziedzicznych składali przysięgę hołdowniczą z posiadanego majątku⁷⁹. Sporządzona wówczas lista przedstawiała już prawie nowy skład właścicieli. Kolejna, dokładniejsza, sporządzona dwa lata później, wykazywała nie tylko właścicieli, ale również ich synów, majątek oraz główną siedzibę, w której rezydowali⁸⁰. Na jej podstawie sporządzono niniejsze zestawienie.

⁷⁵ APGd, DzierGr 2/40, k. 120.

⁷⁶ APGd, DzierGr 2/53, k. 345.

⁷⁷ TD-Grodzkie i ziemskie > Wschowa > Część 1; 5140 (Nr. 89).

⁷⁸ M. Bär, *Westpreussen unter Friedrich...*, s. 741.

⁷⁹ Ibidem, s. 741–742.

⁸⁰ Idem, *Der Adel und der adlige Grundbesitz in Polnisch-Preussen zur der Zeit der preussischen Besitzergreifung*, Leipzig 1911, s. 1–2.

Osoba/ rodzina	Posiadane dobra w woj. malborskim	Główne miejsce pobytu
Białobłocki Marcin z synem Andrzejem i swymi braćmi Andrzejem, porucznikiem, Pawłem, Janem	Trankwice	Trankwice
Czapski Antoni, generałmajor [podkomorzy chełmiński] z synami Mikołajem i Józefem	Węgry, Pułkowice	Warszawa
Czarnecki Antoni, marszałek konfederacji z dwoma synami	Kleczewo	Gdańsk
Dąbowski Paweł, kasztelan kujawski	Kadyny, Pagórki	Ostrowite
Donimirski Ignacy z synami Janem, Antonim i Ignacym	Górki	Górki
Dziewanowska, wdowa po kasztelanie chełmińskim z synami Janem, Ignacym i Dominikiem	Biały Dwór, Zandersweide (obecnie Jelonek), Budyń, Czerwony Dwór, Baggen (obecnie Bagno), Jerszewo, Unterwald, Tychnowy, Dubiel, Zajezerze, Stobno	Biały Dwór
Grąbczewski Marcin	Buchwałd	Buchwałd
Grąbczewski Piotr	Telkwice, Brzozówka	Telkwice
Jackowski Juliusz, synowie Juliusz, Faustyn i Andrzej	Kątki	Kątki
Kalkstein Paweł z braćmi Jerzym, Angustem i Walentynem	Klecewo, Zajezerze	Klecewo
Kanigowski Wojciech z synami Janem, Józefem i Ignacym	Dziewięćwłók	Dziewięćwłók
Kczewska Magdalena [Rozalia Kczewska], wdowa po staroście z synami Piotrem i Michałem kanonikiem chełmińskim	Czernin, Ramzy	Czernin
Kłobukowski Stanisław z synem Józefem	Klein Baumgart (Bagart?)	Klein Baumgart (Bagart?)
Korff Mikołaj Wilhelm, starosta tołkmicki	Rękowo	Jaeschkendorf
Korytowski Stanisław, porucznik w Warszawie	Sadłuki, Mirany	[brak informacji]

Osoba/ rodzina	Posiadane dobra w woj. malborskim	Główne miejsce pobytu
Kruszyński wraz z Kalksteinem z bratem i Łosiową	Jasna, Złotnica	[brak informacji]
Los [Łoś Agnieszka z Młockich], pani z synem	Butsch (Budzisz?)	w Polsce
Schack Karol Wojciech, polski generał-major	Stążki, Balewo, Dworek, Cieszymowo, Jeziorno, Ankamaty, Litewki, Kuksy, Stanowo, Parklice, Linki	przeważnie w Warszawie
Sękowski Karol z dwoma synami. Na dobrach mieli zapisy również Miszewski, Szedliński, Krajewski, Zieliński	Bruk, Chojty, Bruchsche Niederung (Bruckie Żuławy)	[brak informacji]
Sielski (Szeliski) Hipolit z synem Hipolitem	Krastudy	[brak informacji]
Sielski (Szeliski) Michał, kapitan wojsk polskich z synem Walentynem	Mlecewo	Mlecewo
Sierakowski Ignacy [Teodor], szambelan saksoński	Waplewo Wielkie, Poliksy, Mirany, Ramoty, Śledziówka, Krasna Łąka, Tulice, Waplewo Małe, Rychendrzy	Waplewo Wielkie
Trzeciński Ignacy, generał-major	Watkowice, Polaszki	Watkowice
Wąldowska Magdalena, wdowa	Zielonki, Gintro, Igły, Blunaki, Jordanki, Śledziówka	Zielonki
Wilczewski Jan	Wilczewo	w Polsce
Wilczewski Piotr z braćmi Antonim i Wiktorem	Zajezierze	Zajezierze
Wybicki Wawrzyniec, pisarz grodzki kiszporski, archiwista w sądzie wójtowskim w Malborku z synem Wawrzyńce Aleksandrem	Stary Dwór, Sparowa	[brak informacji]

Z zestawienia wynika, że na prawie 30 właścicieli ziemskich co najmniej sześciu mieszkało na stałe poza województwem, w tym czterech poza prowincją. Największymi właścicielami ziemskimi byli Dziewanowska (Ludwika Pawłowska, wdowa po kasztelanie chełmińskim Juliuszu

Dziewanowski⁸¹), Karol Wojciech Schack von Wittenaw oraz Teodor Sierakowski, szambelan i kasztelan słoński. Tak Dziewanowscy, jak i Sierakowski byli całkowicie nowymi postaciami w województwie malborskim. Dziewanowski dobra bystrzeckie odziedziczył po swym ciotecznym bracie Zygmuncie Kretkowskim, wojewodzie chełmińskim, i zapewne przejął je po jego śmierci, dopiero w 1766 roku⁸². Natomiast pochodzący z centralnej polski Sierakowski wszedł w posiadanie dóbr waplewskich w 1762 roku⁸³ wraz z ręką Marianny Katarzyny z Chrzastowskich, wdowy po dotychczasowym dziedzicu Józefie Bagniewskim⁸⁴. Tylko Karol Wojciech Schack (Szak) odziedziczył dobra po przodkach, którzy sukcesywnie powiększali swój majątek w województwie.

Przedstawione tu rodziny – właściciele ziemscy w województwie malborskim – są zaledwie skromnym przykładem rodów, które przewinęły się przez województwo malborskie w okresie, gdy obszar ten znajdował się w granicach państwa polskiego. Ich całkowita liczba z uwagi na brak źródeł jest zapewne niepoliczalna, lecz w przybliżeniu można założyć, że na przestrzeni nieco ponad 300 lat w województwie obecnych było około 200 rodzin. Znaczna ich część, może nawet większość, pozostawała tu zaledwie przez kilkanaście lat – jedno, dwa pokolenia. W międzyczasie doszło do całkowitej wymiany rodzin. Nie przetrwała żadna, której przedstawiciele znani byłiby przed wojną trzynastoletnią, a rodem o najdłuższej bytności w województwie paradoksalnie okazali się Szakowie (von Wittenaw), dla których posiadłości w województwie malborskim były tylko uzupełnieniem dóbr leżących poza granicami państwa polskiego.

⁸¹ APTor, Akta miasta Kowalewa (dalej: AmKowalewa) 14, k. 3v; APGd, DzierzGr 2/53, k. 167v, UPKr, nr 1440, 483, 405, 72.

⁸² A. Mańkowski, *Dziewanowski Juliusz († 1772), kasztelan elbląski i chełmiński*, PSB 1948, t. 6, s. 196.

⁸³ Archiwum Diecezjalne w Elblągu, Par. Stary Targ 1, s. 74.

⁸⁴ A. Bukowski, *Waplewo, Zapomniana placówka kultury polskiej na Pomorzu Nadwiślańskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 32–33.

